

Trzecia Świątynia. Utopia czy zagrożenie dla chrześcijan?

Wpisany przez Aron Kohn - Hajfa, Izrael

Niedziela, 18 Luty 2024 00:00 - Zmieniony Poniedziałek, 04 Grudzień 2023 09:24

Z ks. Waldemarem Chrostowskim, profesorem nauk teologicznych, biblistą rozmawia Paweł Chmielewski, DoRzeczy, nr 29, 17-23.07.2023



PAWEŁ CHMIELEWSKI: Część żydowskich środowisk w Izraelu myśli o odbudowie Świątyni Jerozolimskiej. Świątynie były jednak dwie. Jak - w największym skrócie - można przedstawić ich historię?

KS. WALDEMAR CHROSTOWSKI: Dzieje starożytnego Izraela są dzielone na dwa zasadnicze etapy: okres Pierwszej Świątyni (Ha-Bait ha-Riśon] i okres Drugiej Świątyni (Ha-Bait ha-Śeni). Pierwsza Świątynia, zbudowana w połowie X w. przed Chrystusem w Jerozolimie przez króla Salomona, w 586 r. przed Chrystusem została zburzona przez Babilończyków, po czym nastął czas wygnania babilońskiego. Kiedy Persowie pokonali Babilończyków, pozwolili w 539 r. na powrót żydowskich wygnańców do ojczyzny. Po kilkunastu latach marazmu przystąpiono do budowy Drugiej Świątyni, konsekrowanej w 515 r. przed Chrystusem, która w ostatnich dekadach ery przedchrześcijańskiej została rozbudowana i upiększona przez Heroda. Przetrwała do 70 r. i podczas oblężenia Jerozolimy została zburzona przez Rzymian.

Czy od tego czasu Żydzi próbowali ją odbudować?

Trzecia Świątynia. Utopia czy zagrożenie dla chrześcijan?

Wpisany przez Aron Kohn - Hajfa, Izrael

Niedziela, 18 Luty 2024 00:00 - Zmieniony Poniedziałek, 04 Grudzień 2023 09:24

Tak, podjęto kilka znaczących prób jej odbudowy. Najpierw w latach 132-135, podczas drugiego powstania żydowskiego przeciw Rzymianom pod wodzą Bar Kochby, które dramatycznie upadło. Następnie w latach 360-362, za panowania Juliana Apostaty, który obiecał Żydom swoją zgodę na odbudowę za cenę wsparcia w jego wyprawie przeciwko Persom. Zgromadzono budulec i rozpoczęto przygotowania, ale gwałtowne trzęsienie ziemi w maju 362 r. położyło kres tym planom, a kilka tygodni później cesarz Julian tragicznie zmarł. W 610 r. Palestynę, wtedy pod rządami Bizancjum, najechali Persowie. Przez dwa lata trwały silne prześladowania chrześcijan, w których Żydzi sprzymierzili się z Persami w ponowionej nadziei na odbudowę świątyni. Po raz pierwszy od powstania Bar Kochby wznowiono składanie ofiar ze zwierząt. Jednak Persowie zostali wyparci i te plany spełzły na niczym. Podbój Palestyny przez Arabów i ekspansja islamu sprawiły, że na Wzgórzu Świątynnym pod koniec VII w. wzniesiono Kopułę Skały (bądź Kopułę na Skale), znaną jako Meczet Omara, a w jej pobliżu meczet Al-Aksa. Nadzieje na odbudowę odżyły dopiero pod koniec XVIII w., gdy Napoleon Bonaparte obiecał ją za okazanie wsparcia finansowego w wyprawie na Bliski Wschód i wojnie z Turkami. Przegrał bitwę pod Hajfą i nie spełnił swej obietnicy. W 1948 r. zostało utworzone państwo Izrael, lecz jerozolimskie Stare Miasto, a w nim Wzgórze Świątynne, zostało zajęte przez wojsko izraelskie dopiero w 1967 r. Szlomo Goren, główny rabin wojska izraelskiego, naciskał na zburzenie świętych budowli islamu, jednak rozmaite względy i obawy polityczne sprawiły, że do tego nie doszło. Później podjęto jeszcze kilka, mniej czy bardziej spektakularnych, prób odbudowy.

Jak Żydzi tłumaczą sobie zburzenie Drugiej Świątyni? Chrześcijanie głoszą, że po Chrystusie świątynia jest już niepotrzebna.

Przez cztery dekady I w. Kościół apostołski istniał i ewangelizował w sytuacji, gdy wciąż istniała Świątynia Jerozolimska. Zarazem kształtowała się świadomość, co widać zwłaszcza w Liście do Hebrajczyków, że męka i zbawcza śmierć Jezusa Chrystusa sprawiły, że świątynia, z jej kultem ofiarnym - czym, spełniła już swoją funkcję. Ponawiane próby odbudowy świadczą, że Żydzi nie pogodzili się z jej brakiem. Zburzenie Drugiej Świątyni postrzegają, analogicznie jak Pierwszej Świątyni, jako karę za niewierność wobec Boga, która, chociaż trwa kilkanaście wieków, ma charakter przejściowy.

Dlaczego Żydzi kładą taki nacisk na odbudowę świątyni? Z perspektywy zewnętrznego obserwatora może to zaskakiwać: mają przecież gdzie się modlić, mają synagogi...

Świątynia była nie tylko, a nawet nie tyle, miejscem modlitwy, bo już w ostatnich stuleciach ery

Trzecia Świątynia. Utopia czy zagrożenie dla chrześcijan?

Wpisany przez Aron Kohn - Hajfa, Izrael

Niedziela, 18 Luty 2024 00:00 - Zmieniony Poniedziałek, 04 Grudzień 2023 09:24

przedchrześcijańskiej tę rolę przejęły synagogi. Była miejscem składania ofiar ze zwierząt, określanych nazwą „krwawe ofiary”, oraz ofiar z pokarmów, a także miejscem dorocznego, sprawowanego w Jom Kippur, prześlągnięcia Boga za grzechy arcykapłana, kapłanów i całego ludu. Trudno powiedzieć, czy plany zbudowania Trzeciej Świątyni (Ha-Bait ha-Śeliśi) mają na celu wznowienie ofiar, lecz jedno nie ulega wątpliwości: ma to być centralne miejsce integracji i konsolidacji świata żydowskiego. W podtekście dają też o sobie znać resentymenty konfrontacyjne. Odbudowa świątyni ma być znakiem i potwierdzeniem żywotności i trwałości religii żydowskiej.

Nie wszyscy Żydzi popierają ideę budowy Trzeciej Świątyni, jak przebiegają w tym względzie podziały w judaizmie?

Tym, co integruje świat żydowski, są jego silne zróżnicowanie i niezgoda. Pewna część religijnych Żydów odrzuca ideę budowy świątyni przed oczekiwanym przyjściem Mesjasza. Idą za naukami Talmudu, który głosi, że odbudowa, nawet gdyby nie było tam muzułmańskich sanktuariów, powinna być podjęta pod kierunkiem proroków Aggeusza, Zachariasza i Malachiasza, którzy zabiegali o budowę Drugiej Świątyni i sprawowanie w niej kultu. Inni podzielają to stanowisko, dodając, że tylko Mesjasz może wskazać miejsce ołtarza ofiarnego, a obecność świątyni oznaczałaby przedsmak lub zwiastun ery mesjańskiej. Powstrzymują się przed wejściem na Wzgórze Świątynne, aby tak długo, jak długo nie jest znana dokładna lokalizacja sanktuarium, nie zaciągnąć rytualnej nieczystości. Przeważa jednak pogląd, który wyraził Majmonides (1138-1204). Uznając, że Bóg sprawił odejście od ofiar na rzecz modlitwy jako wyższej formy okazywania Mu czci, mimo to zapowiadał wznowienie ofiar i określił, w jaki sposób powinny być składane. To stanowisko przyjmuje judaizm ortodoksyjny. Jego przedstawiciele widzą w odbudowie świątyni ogromną szansę na ożywienie żydowskich pielgrzymek do Jerozolimy oraz impuls do rozwijania turystyki. Szacują, że liczba turystów wzrośnie z obecnych 3-4 do 10 mln, co na pewno się opłaci.

Kto mógłby jednak odbudować świątynię? Czy państwo Izraela ma w ocenie ortodoksyjnych Żydów wystarczający autorytet, by zainicjować i przeprowadzić taki projekt?

Wystarczy, że państwo Izraela nie będzie przeszkadzało w realizacji tej inicjatywy, tak jak zablokowało ją w 1967 r. w obawie przed reakcją muzułmanów i światowej opinii publicznej. Fundusze na ten cel są gromadzone od dawna, a ewentualnym większym potrzebom da się szybko i skutecznie sprostać. Utworzono wiele instytucji, które temu służą. Bodaj najważniejsze to Instytut Trzeciej Świątyni oraz Temple Mount and Eretz Yisrael Faithful Movement. Sojusznikami w tych sprawach są niektóre organizacje chrześcijańskie, szczególnie protestanckie, które działają pod szyldem Christians for Israel albo Christians for Jerusalem.

Trzecia Świątynia. Utopia czy zagrożenie dla chrześcijan?

Wpisany przez Aron Kohn - Hajfa, Izrael

Niedziela, 18 Luty 2024 00:00 - Zmieniony Poniedziałek, 04 Grudzień 2023 09:24

Założmy, że Trzecia Świątynia rzeczywiście powstanie. Czym byłby wtedy judaizm? Czy z perspektywy samego judaizmu zmieniałaby się jego relacja do chrześcijaństwa?

Zostawiając na boku karaimów, religią Żydów jest judaizm rabiniczny. W relacji do judaizmu biblijnego, który istniał do 70 r., opiera się on na trzech filarach: świątynię zastąpiły synagogi, kapłanów składających ofiary zastąpili rabini jako nauczyciele Tory, a ofiary zostały zastąpione przez czytanie i rozważanie Tory. Zawsze jednak istniała silna duchowa i emocjonalna więź Żydów ze świątynią, podtrzymywana w tradycji („Na przyszły rok w Jerozolimie”) oraz pobożności karmionej psalmami i codzienną modlitwą Amidah. Już utworzenie państwa Izrael i umocnienie się go w granicach terytorium określonego w Biblii hebrajskiej skutkuje nową relacją do chrześcijaństwa i wytykaniem, że fiasko poniosła „teologia zastępstwa”. Budowa Trzeciej Świątyni wzmocniłaby te nastroje, stawiając teologię chrześcijańską wobec nowych wyzwań.

Część Żydów łączy odbudowę Trzeciej Świątyni z przyjściem Mesjasza. Dlaczego i co przez to rozumieją?

Żydowskie koncepcje mesjańskie są tak zróżnicowane, że trzeba wiele miejsca, by choć trochę je wyjaśnić. We współczesnym judaizmie istnieją cztery główne nurty: ortodoksyjny, konserwatywny, reformowany i liberalny. Różnice między nimi są większe niż te, które w chrześcijaństwie dzielą prawosławną kobietę modlącą się w cerkwi w Irkucku od lesbijki pełniącej funkcję pastora w protestanckiej kongregacji w Sztokholmie. Można odnieść wrażenie, że każdy Żyd ma własny obraz Mesjasza i nie próbuje go uzgadniać z tymi, jakie podzielają jego współwyznawcy.

Kościół prowadzi z Żydami od kilkudziesięciu lat intensywny dialog. Czy kwestia ewentualnej odbudowy Trzeciej Świątyni odgrywa w tym dialogu jakąś rolę?

Na tyle, na ile mi wiadomo - żadnej! To poważny błąd, niejedyny zresztą w tej dziedzinie po stronie katolickiej. Próbowałem zainteresować tą sprawą w 2008 r., podczas kolejnego sympozjum „Kościół a Żydzi i judaizm”, które miało miejsce na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Materiały zostały opublikowane - i na tym koniec. Tymczasem, po wcześniejszej próbie podjętej pod wodzą Ariela Szarona we wrześniu 2000 r., która zakończyła się kilkuletnią intifadą, wiosną 2014 r. na teren świątynny wkroczyło ponad 400 Żydów, którzy raz jeszcze zostali powstrzymani. Mimo to jestem przekonany, że pewnego dnia odbudowa

Trzecia Świątynia. Utopia czy zagrożenie dla chrześcijan?

Wpisany przez Aron Kohn - Hajfa, Izrael

Niedziela, 18 Luty 2024 00:00 - Zmieniony Poniedziałek, 04 Grudzień 2023 09:24

świątyni zostanie podjęta. Katolicka teologia judaizmu, zwłaszcza w popularnym przekazie, jest płytka i nastawiona na ugrzecznione spotkania, bez zakorzenienia w obydwu częściach Biblii chrześcijańskiej, czyli Starym i Nowym Testamencie. Nigdy dość podkreślania, że Jezus Chiystus jest „nową świątynią”, a Jego wyznawcy, jako „ciało Chrystusa”, tworzą tę duchową świątynię, którą jest Kościół.

Czy chrześcijanie powinni przejmować się planami odbudowy Trzeciej Świątyni z perspektywy religijnej? Może jakieś miejsca Pisma Świętego wiążą z tym określone zapowiedzi?

Chrześcijanie nie mogą lekceważyć planów odbudowy świątyni, bo nawet na obecnym etapie są one ważnym przejawem konsekwentnie realizowanej strategii pełnej judaizacji Jerozolimy jako Miasta Świętego. Nastroje antychrześcijańskie są tam silne i coraz częściej dochodzą do głosu, aczkolwiek wiadomości na ten temat są wyciszane bądź zupełnie przemilczane. Z perspektywy religii chrześcijańskiej ten projekt nie ma istotnego znaczenia, 1 \$ bo Świątynia Jerozolimska nie odgrywa teraz żadnej roli w Bożym planie zbawienia. Co więcej, trudno wyobrazić sobie, że we współczesnym świecie mogłoby być wznowione publiczne składanie ofiar ze zwierząt, a nawet gdyby do tego doszło, na pewno byłby to szok, który stawia pytanie o naturę tak pojętego judaizmu. Najbliższe chrześcijaństwu jest podejście przyjęte w judaizmie reformowanym: nie ma potrzeby odbudowy świątyni z jej dawnymi funkcjami i przeznaczeniem, bo to sprawa przeszłości, do której nie ma powrotu. Skoro jednak nie brakuje Żydów, dla których to bardzo ważna kwestia, to trzeba obserwować, jak sobie radzą z jej realizacją. Wygląda na to, że w aktualnej sytuacji politycznej nie pozostaje nam nic innego.

Wzgórze Świątynne, na którym mogłaby stanąć Trzecia Świątynia, jest dziś zajęte przez dwa meczety. Odbudowa świątyni byłaby zatem politycznie niezwykle trudna. Czy widzi ksiądz profesor przestrzeń na to, by Żydzi przeprowadzili swoje zamiary bez skrajnego antagonizowania świata islamskiego?

Niemalą poczynąń podejmowanych przez Izrael i Żydów w innych rejonach świata dowodzi, że na rozmaite sposoby, często bez skrupułów, poradzili sobie z reakcjami wyznawców islamu. Teodor Herzl, twórca syjonizmu, w noweli „Alt-neuland” widział możliwość wzniesienia świątyni w sąsiedztwie istniejącej Kopuły Skały. Obecnie chyba nikt, po żadnej stronie, nie podziela tej pacyfistycznej wizji. Sytuacja Żydów jest diametralnie inna niż na przełomie XIX i XX w. Plany budowy Trzeciej Świątyni wydają się utopijne, jednak Żydzi dali wiele dowodów, że potrafią przeobrazić utopię w rzeczywistość.

Trzecia Świątynia. Utopia czy zagrożenie dla chrześcijan?

Wpisany przez Aron Kohn - Hajfa, Izrael

Niedziela, 18 Luty 2024 00:00 - Zmieniony Poniedziałek, 04 Grudzień 2023 09:24

Można zatem przypuszczać, że Jerozolima z odbudowaną Trzecią Świątynią stałaby się miejscem jeszcze silniej naznaczonym nacjonalizmem i wrogością religijną wobec chrześcijan (a także muzułmanów); Żydzi próbowaliby dowodzić, że chrześcijaństwo się mylili, twierdząc, że czas Starego Testamentu się zakończył?

Niestety, takie obawy nie są bezpodstawne. W ostatnich latach stwierdza się w Izraelu coraz większą radykalizację nastrojów antychrześcijańskich i antyislamskich. Wzrasta też liczba bardzo niepokojących i niebezpiecznych incydentów. Realizacja planów budowy Trzeciej Świątyni może sprzyjać narastaniu nastrojów nacjonalistycznych i wynikających z nich konfliktów, tym bardziej że większość incydentów, a nawet napaści, nie spotyka się z należyłą reakcją władz izraelskich.

Co się tyczy drugiej części pytania, to obie strony - wyznawcy judaizmu i chrześcijanie - dobrze wiedzą, że czas Starego Testamentu [choć Żydzi nie używają tego określenia] się skończył. Wielkie uproszczenie pokutujące wśród chrześcijan polega na utożsamianiu judaizmu rabinicznego, a zatem także współczesnego żydowskiego życia religijnego, z religią biblijnego Izraela, czyli Starego Testamentu. Jednak judaizm rabiniczny i judaizm biblijny, co usiłuję tłumaczyć i uzasadniać od kilku dziesięcioleci, to nie to samo! Na gruncie religii biblijnego Izraela wyrosły dwie religie: chrześcijaństwo i judaizm rabiniczny, zbratane we wzajemnym oddalaniu się od siebie. Prawdziwy problem dotyczy tego, która z nich stanowi prawowitą kontynuację Starego Testamentu. Co więcej, Żydzi rabiniczni, z czego wielu z nas wcale nie zdaje sobie sprawy, postrzegają i przedstawiają chrześcijan jako pogan (!). Gdyby Świątynia Jerozolimska została odbudowana w jej dawnym kształcie i funkcjach, moglibyśmy więc wejść najdalej tylko na Dziedziniec Pogan. To otworzyłoby nam szerzej oczy na rzeczywiste dylematy i wyzwania relacji Kościoła z judaizmem.

Żydowska wojna o Al-Aksa

Witold Repetowicz, *DoRzeczy*, nr 29, 17-23.07.2023

Trzecia Świątynia. Utopia czy zagrożenie dla chrześcijan?

Wpisany przez Aron Kohn - Hajfa, Izrael

Niedziela, 18 Luty 2024 00:00 - Zmieniony Poniedziałek, 04 Grudzień 2023 09:24

